



Rok 28

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk.,
z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od
wiersza drobnego 25 fen. — Bękopisów się nie
wziera. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, sobota 15 stycznia 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk.,
z odnośnieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f.,
z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wy-
chodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wązowa 1.

Nr. II

Prądy antystowiańskie.

W obwodzie „olbrzymich gór“ osiedliło się wielu Czechów, przeważnie rzemieślników. Czesi ci żenią się często z Niemkami, lecz potrafią zachować swą odrębność narodową. Sclągają też oni do swych warsztatów czeskich czeladników — a przytem są katolikami. Tym sposobem wzrosła w kilku miejscowościach liczba katolików tak znacznie, że powstały nowe gminy katolickie i okazała się potrzeba pobudowania kościołów.

Protestancki rząd pruski za niepokojony jest tym wzrostem Czechów, którzy na dobitkę są katolikami i zaczyna ich teraz wydalać. Rozkaz wydający otrzymali Czesi od dawna na Śląsku osiedleni.

Dodać trzeba, że owi banici są obywatelami Austrii, a więc mocarstwa związanego ścisłym sojuszem z Niemcami. Lecz Niemcy o sojusze nie pytają, gdy chodzi o Słowian a do tego katolików.

Sprawa katowicka przed parlamentem.

Wczoraj podaliśmy w najściślejszym streszczeniu przebieg obrad, z powodu ważności sprawy podajemy dziś przebieg rozpraw obszerniej.

Rozgłosna w całej Rzeszy niemieckiej, mianowicie w dzielnicach polskich a sprawa wyborów do rady miejskiej w Katowicach na G. Śląsku, obszernie omawiana w ostatnich tygodniach, była w środę, dnia 13 bm. przedmiotem dwóch interpelacji w parlamencie niemieckim. Jak wiadomo, podało Koło polskie i partja centrowa, każde z osobna, do parlamentu interpelację w sprawie Katowickiej.

Centrum zapytuje kanclerza, co uczynić zamierza w celu zapobieżenia ograniczeniom w wykonywaniu praw obywatelskich, jakie się wydarzyły w Katowicach, gdzie urzędnicy Rzeszy wskutek wykonania prawa wyborczego przesiedleni zostali do innych miejscowości?

Interpelacja Koła Polskiego (pod nagłówkiem Brandys i towarzysze) brzmi: „Czy wiadomo panu kanclerzowi, że urzędnicy Rzeszy z powodu wykonania swego prawa wyborczego zostali ukarani? Co zamysła pan kanclerz uczynić, aby zapobiedz zjawiskom, jakie się wydarzyły niedawno temu z powodu wyborów do rady miejskiej w Katowicach?“

Jako pierwszy uzasadnił dziś interpelację centrowa poseł hr. Oppersdorf, pochodzący z G. Śląska. Wśród wielkiej uwagi zebranych licznie posłów wszystkich partji, omawiał fakt ukarania dyscyplinarnego urzędników Rzeszy za to, że przy wyborach miejskich w Katowicach oddali głosy swe na kandydatów centrowo polskich.

Mówca zaznacza, że nie chodziło o przeciwnieństwa światopoglądów liberalnego i chrześcijańskiego, ani o przeciwnieństwa pomiędzy poszczególnymi stron-

nictwami, tylko wyłącznie o wybory w Katowicach i wolność wyborczą urzędników. Celem interpelacji jest wyjaśnienie przyczyn kar dyscyplinarnych, które otrzymali urzędnicy Katowice, głosujący na Polaków. Owi urzędnicy — to niewątpliwie — bynajmniej nie wykroczyli przeciw swym obowiązkom, przez owo głosowanie. Urzędnicy, ukarani w Katowicach, nie byli urzędnikami politycznymi; dlatego też nie można do nich stosować orędzia cesarskiego o zachowaniu się urzędników politycznych przy wyborach. Pytanie zatem jest słuszne: Czy oni dopuścili się naruszenia obowiązku? Jeżeli tak, to musiała nastąpić kara, jeżeli nie, wtenczas przesiedlenia są zupełnie nieuzasadnione. Mówca w dłuższych wywodach wykazuje jasno, że urzędnicy, którzy głosowali na kandydatów polskich, nie naruszyli bynajmniej swego obowiązku. Przeciż zachodzili przypadki, że urzędnicy na mocy kompromisu z narodowych liberałów z socjalną demokracją głosowali na kandydatów socjalistycznych! A pomimo to ukarani nie zostali za naruszenie obowiązku swego. Odnosny materiał ofiaruje mówca sekretarzowi stanu przedłożony pod warunkiem, że przyrzecze publicznie, iż nie zrobi z niego użytku.

W dalszym ciągu dowodził hr. Oppersdorf, iż nie tylko z stanowiska ustawy o urzędnikach Rzeszy urzędnicy nie zawinili, lecz że stała im się wielka krzywda ze względów moralnych. Sprawy trzeba było osądzić według stosunków miejscowych; tymczasem władze działały poprostu podług swych akt, a raczej podług konceptu hakatystów.

Mówca przedstawia dalej całą działalność hakatystów na G. Śląsku przeciw t. zw. „wielkopolskiej agitacji“, która to działalność musiała koniecznie wywołać obecnie panujące stosunki narodowościowe. Urzędnikom katolickim nie można brać za złe, że głosowali nie na ateistycznych liberałów, lecz na katolickich Polaków, którym niczego nie można było zarzucić.

Kanclerzowi radził mówca, żeby urzędników na wschodzie tak w cztery oczy wybałał co do stosunków tamtejszych, a usłyszałby rzeczy, o których wszyscy tu wiemy, a które do niego jeszcze nie doszły. Polityka antypolska należy właściwie do spraw sejmu pruskiego, gdzie ona też zostanie gruntownie omówiona; tu jednak zastrzega się mówca, przeciw usłowniom przeniesienia tej całej błędnej pruskiej polityki antypolskiej, jak się to już stało przy ustawach o wyłączeniu i o stowarzyszeniach, także na Rzeszę niemiecką. Pruska polityka przeciwpolna postępuje na fałszywej podstawie? widzi on karawany duchów i chce przed nimi zamknąć pruskie drzwi (szosy) (wielka wesołość!) Ażeby to zmienić, trzeba by zwołać wielką konferencję, któraby wreszcie wyjaśniła niezliczone przesady i błędy, w których tkwi cała polityka antypolska. Czy to jest słuszną polityką, jeżeli się Polaków, którzy niedawno temu rządowi się przy-

służyli, wygania z zarządów gminnych? I dla czego ta tajemniczość? Od dziesiętności lat operuje się przeciw Polakom, wycinkami z gazet polskich, które, zbiera się w Poznaniu w policki; jeżeli je ktoś chce abonować, otrzymuje odpowiedź, że one są przeznaczone tylko dla władz.

W końcu zauważył hr. Oppersdorf: Żąda się wierności i wiary w wzajemnych stosunkach. Korespondencja nar. liberalna sama swego czasu pisała, że „wogóle partja polska w swem parlamentarnem przedstawicielstwie jeszcze nigdy nie oświadczyła się przeciw niemożności wstrząśnięcia pruskiej monarchii“. Posłowie polscy bez wyjątku tak samo jak inni posłowie sejmu pruskiego zaprzysięgli konstytucję. Jeżeli w prywatnem życiu strzedz się trzeba przed obwinieniem kogoś o krzywoprzysięstwo, to trzeba to także czynić wobec posłów. (Bardzo słusznie! w centrum).

Przy wyborach w Katowicach odgrywała także wielką rolę działalność towarzyszt polskich, mianowicie Sokolów, o których mówiono, jako o niebezpieczeństwie dla państwa. Przeciż w Austrii na ćwiczeniach Sokolów bywają komendujący generałowie i wszyscy urzędnicy państwowi! Czyby rząd austriacki na to pozwolił, gdyby Sokoli istotnie byli niebezpieczni dla państwa?

Żądamy od kanclerza, aby krzywda katowicka została naprawiona, żądamy aby się postarano o to, by takie zjawiska nadal się nie powtarzały. Żądamy tego w interesie cesarza i Rzeszy — skończył hrabia Oppersdorf wśród żywych oklasków w centrum i u Polaków.

Interpelację polską uzasadnił potem poseł **Korfanty**. Na wstępie zaznacza, że po gruntownym uzasadnieniu poprzedniego mówcy nie pozostało mu właściwie wiele do dopowiedzenia, omówi zatem obszerniej stosunki polityczne na Górnym Śląsku, na których tle odegrała się sprawa katowicka. Sprawa ta zwróciła uwagę nie tylko obywateli katowickich, ale i po zagranicami Prus całej Rzeszy niemieckiej, dla tego parlament musi się nią zająć.

Mówca przedstawia jasno stosunki gminno polityczne w Katowicach, które z powodu antypolskiej agitacji liberalnych hakatystów stały się niemożliwe i doprowadziły do znanych zająć przy wyborach miejskich. Wyjaśnia dalej stosunek ludności katowickiej pod względem wyznaniowym i politycznym w ogóle oraz narodowo politycznym i wykazuje wpływ polityki antypolskiej rządu na stosunek urzędników do ludności polskiej maluje barwnie całą natężoną pracę hakatyzmu przeciw Polakom górnośląskim.

Wywody posła Korfanteo, wygłoszone bądź to spokojnie bądź w pewnem uniesieniu, lecz zawsze rzeczowo, miejscami z ostrzem skierowanym do liberałów lub do reprezentantów rządu, zalekały widocznie liczniej, aniżeli po inne razy zebranych posłów, którzy je często przerywały objawami zgody. Głośniejsze brawa odzywają się na ławach centrum i wśród posłów polskich; gdy

mówca stanowczo protestuje przeciw twierdzeniom hakatystów, jakoby Polacy górnośląscy bojkotowali Niemców; kto to twierdził, mówi świadomie nieprawdę. Potępia bardzo ostro hecę antypolską prasy hakatystycznej, która domaga się od rządu poparcia swych żądań, dopóki im rząd nie zadośćuczyni.

W dalszym ciągu krytykuje mówca dosadnie stanowisko rządu w sprawie wyborów w Katowicach, mianowicie kary dyscyplinarne, nałożone na nauczycieli i urzędników poczty i telegrafów i kolej. Przytoczone szczegóły tych przesiedleń w interesie służby powodują posłów do ponownych okrzyków zadziwienia i oburzenia. Wciągnięcie osoby cesarza do tej sprawy i wykorzystanie odnośnych okoliczności na niekorzyść Polaków było szczytem nietaktu i nienawistności hakatystycznej. Kary, które zastosowano wobec urzędników głoszących na Polaków, były i są wprost niesłychane. Oskarżamy — kończy pan Korfanty — rząd, że wykroczył przeciw konstytucji i żądamy, aby podobne zjawiska się nie powtarzały. — Brawo! na ławach polskich i centrowych.

Przeszło pięć kwadransy trwała mowa pana Korfanteo, poczem w imieniu kanclerza odpowiedział sekretarz stanu Delbrück przedstawiając sprawę przesiedlenia urzędników według aktów urzędowych jakie przedłożono kanclerzowi. Skutkiem tych dochodzeń było przesiedlenie. Zażalenie takiej sprawy zgadza się z postępowaniem władz pruskich w takich przypadkach. Ukaran zostali tylko ci, którzy w ściślejszych wyborach głosowali na Polaków, chociaż ustnie od swych władz przełożonych otrzymali inne wskazówki. (Wielka wrzawa i protesty!) Zresztą, chociaż są urzędnikami Rzeszy są też urzędnikami krajowymi i władze krajowe są tu kompetentne.

W dyskusji przemawiali jeszcze posłowie Gröber (centrowiec), Heinze (narodowy liberal), Henning (konserwatysta), sekretarz stanu poczt Krätke i pan Delbrück.

O godzinie 7 odroczono obrady do czwartku.

Z izby panów.

Berlin, 12. 1. 1910.

(P. B. P.) Drugie posiedzenie zajął marszałek baron Manteuffel o godzinie 2 minut 45 i udzielił głosu prezesowi ministrów. Mowa jego brzmi: Od zamknięcia ostatniej sesji zaszła zmiana w kierownictwie państwa pruskiego. Król powołał mnie do urzędów, na których książę Bülow przez 9 lat rzeszy i państwu służył. Bądźcie panowie przekonani, że starać się będę, dobre stosunki, które dotąd pomiędzy wysoką tą izbą a prezesem ministerstwa stanu istniały, utrzymać. Proszę w staraniu tem moim mi dopomóż. Uczczono następującą pamięć zmarłych 17 członków przez powstanie z miejsc, pomiędzy nimi hr. Seweryna Bnińskiego i ks. Antoniego Sułkowskiego. Od nowo wstępujących członków, pomiędzy nimi hr. Adama

Zółtowskiego z Jarogniewic, odebrał hr. Bogdan Hutten-Czapski przysięgę na konstytucję.

Przystąpiono do obrad nad projektem do prawa, zapobiegającego powtór-nemu opodatkowaniu do podatków ko-munalnych w rozmaitych państwach związkowych. Projekt uzasadnił minister spraw wewnętrznych Moltke. Prawo rzeszy nie dozwala powtórne opodat-kowania przy podatkach bezpośrednich państwowych, nie zapobiega jednakże powtórny podatkem bezpośrednim ko-munalnym. Na mocy projektu mają być pruski minister finansów i spraw we-wnętrzych upoważnieni w drodze ukła-dów z innemi państwami związkowemi postarać się o to, aby pruscy poddani nie zostali pociągani do podatków po-wtórnych komunalnych po za Prusami. Projekt przekazano komisji finan-sowej.

Dalszym punktem obrad był projekt do prawa uczęszczania obywatelskiego do szkół uzupełniających po wsiach na Śląsku dla osób pici męskiej niżej 18 lat. Przemawiał minister rolnictwa p. Arnim. Celem tych szkół ma być, zapo-bieżenie oraz większemu zdzieleniu młodzieży, pogłębienie wiedzy nabytej w szkołach elementarnych i przysposo-bienie do szkół gospodarczych zimowych. Dotychczasowe wyniki i rezultaty szkół uzupełniających są bardzo dobre, dlatego trzeba uczęszczanie do nich zrobić obo-wiązkowem.

Projekt przekazano komisji agrarnej. Następnego posiedzenia nie mógł marszałek naznaczyć.

Z Koła sejmowego

otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu Koła sejmowego dn. 12 stycznia rb. wybrano: (prezesem X. prałat Jazdzewskiego, (wiceprezesem p. K. Chłapowskiego, (sekretarzem pp. F. Niegolewskiego i I. Świtale.

Do komisji parlamentarnej wybrani zostali pp.: X. prałat Stychel i dr. Mi-żerski; zastępcami pp.: Sas-Jaworski i Korfanty.

Do Komisji budżetowej pan I. Świ-tała, do komisji petycyjnej p. F. Niego-lewski, do regulaminowej p. H. Szuman, do handlowej p. Korfanty (w zastępstwie p. Schröder), do gminnej p. Sikorski.

F. Niegolewski,
sekr. Koła.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 13 stycznia. (Z parlamentu). Dalszy ciąg interpelacji katowickiej. Przemawiał wolnomyslny poseł Schrader, który potępił postępowanie rządu. Jeszcze ostrzejszej krytyce poddał ukaranie urzędników socjalista Südekum. Ostatni mówca żąda, aby kanclerz Bethmann-Hollweg sam odparł słuszne zarzuty jemu czynione. Stano-wisko Polaków jest stanowiskiem koniecznej obrony. Krzyk hakatystów obliczo-ne jedynie na wyciągnięcie jak najwięk-szych korzyści — chodzi o podrobiecie cen ziemi a obniżenie płac dla robotni-ków. Państwo od swych urzędników może jedynie żądać spełnienia obowiąz-ku. Psie porzucanie przekonań, obłuda, i tym podobne cnoty rosną jedynie pod wpływem postępowania rządu.

Rząd rzeszy powinien postarać się, aby nie ograniczano praw obywateli. Minister Delbrück przytacza jako naj-głośniejszy argument, że owych urzę-dników pouczono, iż głosowanie na tych kandydatów nie leży z obowiązkiem urzędników. Po Delbrücku przemawia Kolbe z partii rzeszy. Poseł ten napada na Polaków i broni stanowiska rządu.

Po Kolbem przemawiał poseł nasz p. dr. **Dziembowski**. Mowę nasze-go posła podamy w obszerniejszym stre-szczeniu jutro.

Portugalia. Lizbona. Półurzę-downie potwierdzono wiadomość o wy-kryciu spisku na życie króla Manuela. Jeszcze w lipcu z głównego urzędu cel-nego skradziono 10,000 naboju. Osobę podejrzaną o tę kradzież, znaleziono póź-niej zamordowaną. Przypuszczają, że o-soba ta zdradziła uczestników spisku i że za to ją zamordowano.

— Agencja Havasa donosi z Lizbo-ny: Jak z Cascas donoszą, zamordowano tam pewnego mężczyznę, który w urzę-dzie celnym w Lizbonie skradł wielką ilość naboju. W związku z tem mor-derstwem policja wykryła szeroko roz-gięziony spisek członków tajnego klu-bu. W lokalu tego klubu znaleziono wielką ilość masek, naboju, sztyletów i innej broni. Aresztowano wielką liczbę osób. Z nich niektóre złożyły bardzo ważne zeznania.

— Paryż Agencja Havasa donosi z Lizbo-ny: Policja prowadzi energiczne śledztwo w sprawie kradzieży naboju z urzędu celnego w Lizbonie. Z do-tychczasowego dochodzenia wynika, że sprawca kradzieży naboju w Lizbonie, jako też mordercy przypuszczalnego sprawcy kradzieży w Cascas są członkami stowarzyszenia antymonarchicznego.

Galicja. Jak wiadomo, nacjona-liści żydowscy w Galicji, pożądal zaw-sze porozumienia z Rusinami. Obecnie nacjonalistów spotkał zawód, gdyż wrze-kom ich przyjaciele, Rusini, wystąpili w Sejmie przeciw żydom, a raczej prze-ciw oddawaniu koncesji na szynki wy-lącznie żydom. W Galicji jest obecnie 30,000 szynkarzy-żydów. Wobec tego pisze „Frajd“: „Ze strony galicyjskie-go rządu (polskiego) żydzi nie mogą się spodziewać nic dobrego. Zbawienie nie przyjdzie także ze strony Rusinów, w których syoniści mieli takie wielkie na-dzieje. Rusini przytem jeszcze nie sto-ją u steru rządów i są przesładowani przez polską burżuazję.“ Żydzi galicyjscy muszą zatem prowadzić samodzielną po-litykę.

— Rusini urządzają w sejmie gal-icyjskim obstrukcję.

Rosja. (Zjazd działaczy rosyj-skich w Chelmie.) „Ag. tel. pet.“ do-nosi: Pod przewodnictwem biskupa Eu-logiusza otwarto zjazd działaczy rosyj-skich Kraju Przywółskiego. Przyby-ło około stu osób, a w ich liczbie czło-nek Rady Państwa, Włodzimierz Lwow. Zjazd wysłał najpoddaszy telegram do Najjaśniejszego Pana z wyrażeniem uczu-wiernopoddanych. Otrzymało wiele pozdrowień od organizacji patriotycznych i działaczy społecznych w Cesarstwie.

Grecja. Podczas pożaru pałacu królewskiego w Atenach gwardja pał-cowa dała strzały na alarm. Ambasador angielski Elliot, sądząc, że wybuchło po-wstanie, zawezwał do obrony ambasady marynarzy z okrętu angielskiego. We-

dlug prawa międzynarodowego taki od-dział wojsk obcego mocarstwa nie powi-nien przenosić 25 głów. Tymczasem ku oburzeniu oficerów i żołnierzy greckich 100 marynarzy przedarło się przez kor-don wojsk greckich ku pałacowi, rozwinęło sztandar angielski, co również jest pogwałceniem praw międzynarodowych, a paru żołnierzy stanęło jako straż przed skarbcem. Oficerowie greccy udali się w tej sprawie do prezesa ministrów a ten poinformował króla. Król poprosił Elliota o cofnięcie marynarzy, co zostało natychmiast uskutecznione.

Walka o wpływy w Man-dżurji. Jak wiadomo, rząd północno-amerykański rozesłał notę do mocarstw, proponującą zneutralizowanie dróg żela-zych w Mandżurji, to jest ukrócenie wpływów Japonji i Rosji w Mandżurji. Ta propozycja wywołała w Japonji nie-słychane oburzenie i jest uważana jako akt nieprzyjaźni Stanów Zjednoczonych do Japonji. O postawie innych państw w tej sprawie donoszą dzienniki wiedeń-skie, co następuje: Z Petersburga notu-ją dzienniki „głos „Now. Wremia“, które gwałtownie występują przeciw tej pro-pozycji, z Berlina zaś komunikują, że rząd niemiecki traktuje te propozycje przyjaźnie, gdyż umożliwiają one kon-kurencję handlową w Mandżurji.

— Kolonja. „Koeln. Ztg.“ donosi z Berlina: Należy przypuszczać, że odpo-wiedź Niemiec co do propozycji amery-kańskiej co do kolei-mandżurskiej bę-dzie taką samą jak odpowiedź Anglii, to znaczy będzie zasadniczo przychylna.

Sprawa Krety. „Neue Freie Presse“ donosi, że w sprawie kretańskiej mocarstwa prowadzą dalej rokowania. Rząd włoski zaproponował, aby Grecja odkupia Kretę od Turcji. Tę propozy-cję przedstawiono zarówno w Atenach, jak i w Konstantynopolu. Zdaje się jed-nak, że ta myśl nie ma powodzenia, bo Turcja nie chce sprzedać Krety. Tego rodzaju utrata terytorjum, nominalnie wprawdzie należącego do Turcji, wywo-lałaby w Turcji konstytucyjnej bardzo złe wrażenie.

Anglia. Londyn. „Times“ ogłosił godny zaznaczenia artykuł o stosunkach pomiędzy Anglią a Niemcami. „Times“ podkreśla, że w ostatnich czasach Niem-cy zaczęli okazywać usposobienie przy-jazne dla Anglii. Mimo to przecież An-glia musi posiadać flotę tak silną, aby nikt nie mógł odważyć się na jej zace-pienie. W dobie obecnej należy bitwę wygrywać już przed jej rozpoczęciem. Anglia musi posiadać flotę tak potężną, aby jej przewaga okazała się nie dopie-ro w walce, lecz aby istniała przed nią.

Japonja. Prasa japońska pisze w coraz bardziej rozdrażnionym tonie o propozycjach rządu północno-amerykań-skiego, niektóre dzienniki japońskie pi-szą nawet o konieczności wojny między Japonją a Stanami Zjednoczonymi. Tak-że przeciw Niemcom występują dzien-niki japońskie bardzo ostro, zaznacza-jąc, że Niemcy są w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd japoński wszakże na żądanie St. Zjednoczonych się nigdy nie zgodzi. Żądania te bo-wiem zamierzają do tego, aby wszystkie korzyści, jakie zdobyła Japonja po woj-nie z Rosją, odebrać jej. Sytuacja o-becna jest zupełnie podobna do tej, ja-ka się wytworzyła po wojnie chińsko-

japońskiej w r. 1875, kiedy mocarstw-porozumiewały się między sobą odebra-ły jej wszystkie zdobyte korzyści.

* Walne zebranie roczne

Towarzystwa wydawców polskich odbę-dzie się w Poznaniu, w niedzielę, dnia 16 stycznia o godz. 4 po południu w re-dakcji „Dziennika Poznańskiego“.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczą-czego. 2) Sprawozdanie sekretarza i skar-bnika. 3) Komunikaty zarządu. 4) Spra-wa niestosowania się członków do ustaw Towarzystwa. 5) Wniosek Towarzystwa dziennikarzy i literatów na Rzeszę nie-miecką o popieranie przez Towarzystwo wydawców kasy emerytalnej Towarzy-stwa dziennikarzy. 6) Wybór członków zarządu. 7. Wnioski.

X. Wawrzyński, przewodniczący.
Roman Leitgeber, sekretarz.

Subhasty w styczniu.

Dnia 19 na sądzie w Łabiszynie o godzinie 10, zagroda zap. Łabiszyn nr. 220, gościnny Józefa i Rozalii z Ol-szewskich, Górskich w obsz. 0,11,50 ha.

Dnia 20 na sądzie w Łobżenicy o godz. 10, gospodarstwo zap. Karlsbach nr. 24, gospodarza Pawła i Anny z do-mu Tadych, Szlapów, w obsz. 7,39,99 ha., z czyst. doch. 32,35 tal., oszac. do pod. bud. na 96 mk.

Dnia 20 na sądzie w Poznaniu o godz. 10, obsada zap. Rataje nr. 76, re-stauratora Zygmunta i Wandy z Tutliń-skich, Pogorzelskich, w obszarze 2,18,98 ha., z wart. użytk. 72 mk., z czyst. doch. 23,28 mk.

Dnia 20 na sądzie w Poznaniu o godz. 11 i pół, zagroda zapisana Poznań-Jerzyce nr. 1010, architekta Waltera Czygana, w obszarze 0,07,02 ha.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W piątek dnia 14 stycznia po ra-szósty „Świat na opak“, operetka fantastyczna w 3 akta K. Kapellera. Ceny operowe. — Abonament ważny.

— W sobotę dnia 15 stycznia po ra-pierwszy „Sędziowie“, tragedia w 2 odsło-nach Stanisława Wyspiańskiego i po ra-pierwszy „Inteligent“, scena z życia Bol-Gorczyńskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— W niedzielę, dnia 16 stycznia po po-wtórzenie „Wieczoru Sylwestrowego“ zło-żonego z 12 numerów programu. Ceny po-południowe.

— W niedzielę 16 stycznia wieczór po ra-drugi „Sędziowie“, tragedia w 2 odsłona-ch Stan. Wyspiańskiego i „Inteligent“, scena z życia Bol. Gorczyńskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W poniedziałek, dnia 17 stycznia „Czar-walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa. Ceny operowe. Abonament ważny.

Bilety nabyć można w Doma towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

* Z kancelarii teatru donoszą: „Sę-dziowie“ Stanisława Wyspiańskiego są nie-mal jedynym utworem tego nieśmiertelnego poety, dostępnym dla sceny poznańskiej. Publiczność wielkopolska zmuszona niestety

Dolores.

56 Powieść
z czasów rewolucji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

Przed wyjściem z domu chciał je-szcze zobaczyć Coursegola, który całą noc przespał, z pistoletem w ręku pil-nując skrzyni z skarbami, która w tej chwili była ręcznikiem za jego i jego przybranych dzieci życie.

— Masz przepustkę — zapytał Coursegol.

— Idę po nią, — odrzekł Vau-quelas.

— Nie powracaj bez niej, jeżeli chcesz wyjść żywy z tego sklepu.

Vauquelas odszedł, chwytając się na nogach. Robespierre mieszkał przy ulicy śgo Honoryusza; tam więc Vauque-las skierował swe kroki, namyślając się w drodze, w jakiej formie ma przedsta-wić swoją prośbę. Sławny członek Ko-mitetu bezpieczeństwa publicznego miał dla Vauquelasza rzeczywiste życie i głę-boką przyjaźń, ugruntowaną na dawnych stosunkach, na wzajemnych przysługach i na takim samym sposobie myślenia.

Ale ze strony Robespierra przyjaźń ta nie przekraczała granicy tego, co on na-zywał swoim obowiązkiem. Nawet w najbardziej krwiożerczych postanowie-niach działał on z dobrą wiarą i żaden wzgląd postronny nie mógł go wzruszyć jeżeli chodziło o to, co on uważał za dobro kraju. Nie ulaskawił nikogo, nie pozwolił się nieczem wzruszyć, a gdy czytamy historję jego życia, nie wiemy co jest okropniejszem, czy jego uczynki, czy przestraszająca dobra wiara, która mu je podsuwała. Vauquelas znał ten charakter fanatyczny i tę naturę zimną, dla tego też zastanowiwszy się długo, stracił nadzieję wzruszenia Robespierra opowieścią o nieszczęściach Dolores i Fi-lipa, albo przekonania go przedstawie-niem swego przykrego położenia, i po-stanowił użyć fortelu, aby zdobyć prze-pustkę.

Robespierre nie zastał w domu. Do-mowi jego znali wszyscy Vauquelas, któremu więc łatwo było chodzić bez przeszkody po pokojach. Wszedł więc do pracowni Robespierra, do okropnego miejsca, skąd wychodziły oskarżenia przeciwko obywatelom podejrzanym, i pozostał tam sam, pod pozorem, że za-czekana Robespierra, a gdy się prze-

konał, że nikt go nie śledzi, począł szpe-rać w papierach porzucanych po szufla-dach i na stolikach. Były tam koncep-ty rozkazów, listy poskrybowanych, do-kumenty z prowincji, noty policyjne, lecz Vauquelas na te papiery nie zwa-żał, gdy nagle krzyknął radośnie, zoba-czywszy podpis Robespierra umieszczony u spodu na niezapisanym papierze.

Kartka ta była w zeszytzie zawiera-jącym raporty policyjne, aprobowane przez Komitet, na której kancelista, ma-jący te raporty kopiować, nie nie napi-sał a na której wszechwładny triumwir położył naprzód swoje nazwisko. Nie wahając się ani chwili, Vauquelas wy-darł tę drogocenną kartkę, dopisując te słowa udanym charakterem:

„Rozkazuje się wypuścić z więzienia obywatela i obywatelkę, którzy to pi-smo okażą“.

Te dwa rzadki pisma umieszczone nad podpisem Robespierra, zamieniały papier na przepustkę taką, jakiej Coursegol żądał. Vauquelas, wzburzony do-głębi swoją defraudacją, schował do kieszeni sfabrykowany dokument a zeszyt policyjny ukrył w szufladzie pod innemi aktami, i wyszedł z pokoju, mówiąc do służby:

— Nie mam w tej chwili czasu do-czekania, więc przyjdę później.

Zaledwie był na ulicy, zaczął kro-czyć wielkimi krokami, jak gdyby się obawiał pogoni i przybył do domu zdyszany, spocyny, mówiąc do Coursegola, który nie opuścił miejsca swego w sklepie:

— Masz to, co chciałeś! Idź teraz! Coursegol wziął w milczeniu pa-pier i badał go, aby się przekonać, czy podpis nie sfalszowany. Zadowolony z badania, odrzekł Vauquelasowi:

— Odechodzę w nadziei, że ocale Dolores i Filipa. Ale przypominaj sobie, że jeżeli moje starania pomimo tego spełnią na niczem, zemsta moja na to-bie jest pewna.

Chciał wyjść, lecz zamyśliwszy się, dodał:

— Od pół roku pracujemy razem, a ponieważ będę potrzebował prawdopo-dobnie wiele pieniędzy do mego dzieła, żądam wypłaty mego udziału w zyskach.

— Oszacz swój udział sam — odrzekł Vauquelas, który był zbyt przestraszony, aby myśleć o targowaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

po za granicami państwa zapoznawać się z dziełami Wyspiańskiego będzie mogła tym razem gościć wielkiego poetę na własnej scenie. Obsadę „Sędziów“ stanowią panie: Bogusińska, Jedlicz, Sułkowska, oraz panowie: Andruszewski, Kęcki, Szatkowski, Boroński, Czaki, Andrzejewski, Ruszczyk, Recheński. W „Inteligencji“ Gorczyńskiego występują panowie: Boroński, Kęcki i Czaki.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 13 stycznia 1909

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Weteran** z roku 1848 zapadł tak ciężko na zdrowiu, że nie zarobić nie jest w stanie. Zwracamy się do serc litościwych z prośbą o spieszne wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci!

* **Leźnica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.
* **Poznań.** Towarzystwo opieki nad chorymi robotnikami, którego biura znajduje się przy ulicy Koziej nr. 8 II, udzieliło w roku 1909 pomocy 2119 osobom, i to 1336 mężczyznom i 784 kobietom, 41 pracodawcom i 2078 pracownikom. Porady prawnej udzielono w 2119 przypadkach, wniosków piśmiennych zrobiono 544, obronę sądową podjęto w 56 przypadkach. Informacji udzielono w sprawach kodeksu cywilnego, ordynacji proceduralnej, prawa handlowego, cywilnego, zabezpieczenia od choroby, wypadku, inwalidztwa itp. ogółem w 2119 przypadkach.

* **Koncert.** Już dziś zwracamy uwagę na koncert, który się odbędzie w poniedziałek dnia 24 bm. na starej sali Bazaru na rzecz żelaznego funduszu „Stelli“ Tow. Kol. Wak. i St. Sanit. Po koncercie na białej sali zabawa tańcząca. W koncercie biorą udział siły istotnie artystyczne, to samo powinno być atrakcją dla wszystkich. Prócz tego cel szlachetny dla którego koncert i zabawa się urządzają, powinien być tem większą zachętą do jak najliczniejszego przybycia.

* **Zabawa Sokola.** Poznański Sokół urządza w sobotę na wielkiej sali Lamberta zabawę, która będzie nadzwyczaj urozmaiconą. Zarząd apeluje na tej drodze raz jeszcze do wszystkich swych członków oraz do zaproszonych gości, by w sobotę stawili się jak najliczniej na sali Lamberta. Dla umiędziawienia nieprzyjemności zaznaczamy, że zabawa odbędzie się w ściśle zamkniętym kole druh w i druh, oraz zaproszonych gości.

* **Tow. Krawców w Poznaniu** urządza w niedzielę, dnia 16 bm. w Domu kat. św. Marcin 69 zabawę karnawałową, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Program doborowy. Początek o godzinie 7 wieczorem.

* **Kat. Tow. Robotników Polskich** w Jerczycach urządza w sobotę dnia 15 stycznia o godz. kwadrans na 9 na sali Leona Mettlera w parku promienadowym zabawę zimową połączoną z przedstawieniem amatorskim. Koncert wykona muzyka p. Mikusińskiego. Kuplet „Fed'ko w kłopotie! zginał mu but“ i „Poznański doręczkarz“. Potem odegrana zostanie sztuka: „Wiara, Miłość i Nadzieja“ w 4 aktach z śpiewami i tańcami, przez Adama Staszczka. Następnie tańce. Czysty dochód przeznaczamy na budowę sali do zebrań. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Od 15 stycznia do 1 lutego** zgłosić się muszą młodzieńcy zobowiązani do służby wojskowej, i to bez osobistego zawezwania — do zapisania się w listy — rekrutów. Po młastach zapisuje magistrat, po wsiach u komisarza. Każdy młodzieniec okazać winien świadectwo urodzenia lub świadectwo prześladowanej komisji poborczej. Za nieobecnych depeszyści powinni tego obowiązku rodzice, opiekunowie lub pracodawcy. Zaniechanie zgłoszenia pociąga za sobą karę do 30 mk. lub 3 dni więzienia.

* **Wysoki poziom estetyczny** za wdzięcza obecna wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (przy ul. Bismarka 8) przedewszystkiem nader interesującej wystawie zbiorowej dzieł Fałata, których liczba dochodzi 40 płócien. Poza tym znajdują się na wystawie obrazy Dory Makułowskiej, Płonowskiej i Pronaszkowej oraz rzeźby Brzegi, Glicenstein i Marcinkowskiej. — Wystawa otwarta od 10—6, w niedzielę i święta od pół do 12—4. Wstępne wynosi 50 fen. dla młodzieży 25 fen. Towarzystwa, zwiedzające wystawę zbiorowo, mają ceny niższe.

* **Osoby,** wybierające się na kongres polski do Waszyngtonu (w Ameryce) na 3

maja z Poznania i zaboru pruskiego, wyjazd w kwietniu, proszę o podanie swego adresu celem ewent. wspólnego porozumienia się co do wyjazdu.

Zdzisław Rzepecki, Poznań, Piekary 7.
* **Naramowice** pod Poznaniem. Do właścicieli wdowy Konstancji Bohn dorwali się złodzieje i ukradli z chlewa cały drób, gęsi i kury. Drób zabili zaraz na miejscu za stodołą. Po złodziejach niema śladu.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia dr. K. Marcinkowskiego na powiat koźmiński odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 4-45 po południu. Na zebranie to tak członków jak i gości uprzejmie zaprasza i o liczny udział prosi Komitet powiatowy.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Czytelników Ludowych na powiat grodziski odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godzinie 4 i pół po poł. w Grodzisku na sali p. Węclewicz. O liczny udział uprasza Komitet T. C. L. na powiat grodziski.

* **Morderca Kozioł przed sądem.** (Dzień III). Na wczorajsze rozprawy zawezwano około 60 świadków i kilku rzeczoznawców. Sąd zajmował się morderstwem młodego mężczyzny dokonaniem pod Czarnolesiem. Borowy Nowacki poznaje K. i twierdzi, że go napotkał w lesie blisko miejsca, gdzie leżały zwłoki. Kozioł musiał wsadzić na głowę swój kapelusz, a przez ramię zarzucił łaskę, tak jak wtenczas wyglądał. N. twierdzi z całą stanowczością, że to ten sam, którego wtenczas spotkał, tylko że dziś wygląda nieco wpadnięty na twarzy. Po tem dopiero zaprzysiężono Nowackiego.

* **Mur. Goślina.** Tow. Przemysłowe urządza w najbliższą niedzielę, dn. 16 bm. teatr amatorski. Odegranem będzie: „Ciotka Karola“, arcyzabawna krotchwilka w 3 aktach, grana kilkakrotnie także w Teatrze Polskim w Poznaniu. Początek o g. pół do 8. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

* **Gniezno.** Koło śpiewackie w Gnieźnie urządza w niedzielę, dnia 16 bm. na sali Domu katolickiego koncert wokalo-instrumentalny. Program bardzo urozmaicony.

* **Inowrocław.** Po zapadnięciu się ściany kościoła Panny Marii, zamierzają tutejsi Niemcy-katolicy przystąpić do wybudowania własnego kościoła. Władze przyrzekły swe poparcie. Wybrano już komitet budowy nowego kościoła.

* **Hamburg.** Właścicielkę domu zastawnego Merkl znalazł wczoraj w jej lokalu zamordowaną. Morderca użył do zgładzenia swej ofiary młotka, którym ogłuszył Merklową kilku uderzeniami w głowę, poczem przeciął jej szyję nożem. Zabrał przytem wszystkie kosztowności i 1300 marek gotówki. Władza policyjna wyznaczyła na wykrycie mordercy 1000 mk. nagrody.

* **Nowe sprawa z cmentarzem.** W miejscowości Hausbergen pod Strasburgiem w Alzacji zmarł jakiś mężczyzna katolik z miejscowości Dingsheim. Cała miejscowość H. jest protestancką i nie ma tam cmentarza katolickiego. Postanowiono więc nieboszczyka pochować na cmentarzu ewangelickim, na co też się zgodzili tak burmistrz miejscowy jak i pastor. Lecz ksiądz katolicki z D. odmówił dokonania na cmentarzu ewangelickim ceremonii pogrzebowych. Rodzina zaś zmarłego nie pozwoliła pochować go bez ceremonii. Nie pozostało więc nic więcej, jak zabrać nieboszczyka do Dingsheim i tam go pochować na cmentarzu katolickim.

* **Praga.** Zwłoki narzeczonej Hofrichtera, zmarłej w roku 1904, odkopano wczoraj na cmentarzu w Leitmerycu, następnie odfotografowano i odesłano próbki ziemi i części ciała do Wiednia.

* **Stracenie mordercy.** Według telegramów z Paryża w Montauban stracono mordercę Hebrarda. Były obecne tłumy ludzi, czekających przeważnie całą noc na miejscu stracenia. Dochodziło do ochydlonych scen, podobnie jak w kilku poprzednich wypadkach. Tłum krzychał, łzył skazanego i wybuchł głośną radością po straceniu. Hebrard, pozostawiający dwoje nieletnich dzieci, zaklinał swego obrońcę, aby wywiózł te dzieci za granicę i postarał się dla nich o zmianę nazwiska, tak aby nigdy nie dowiedzieli się o zbrodni swego ojca.

* **Szczególna dobroczynność.** Z Kalkuty w Indjach donoszą: Maharadża Nespalu, popadłszy w ciężką chorobę, uczynił ślub, że w razie wyzdrowienia rozda ubogim tyle złota, ile waży jego ciało. Gdy Maharadża wkrótce wyzdrowiał, wśród wielkiej uroczystości usiadł na wadze i odważono go złotem, które rozkupili natychmiast jubilerzy, a uzyskane z tej sprzedaży pieniądze kazał Maharadża rozdać między ubogich pielgrzymów.

* **Dwa gramy radium** istnieją teraz na świecie. W tych dniach ukończono pracę nad wydobywaniem z ogromnej ilości ziemi drugiego grama radium, które wydobywają w Joachimstale w Austrii. Gram ten przyniesie kasie państwowej 380,000 koron. Ów gram

podzielony będzie na 1 000 części i rozesłany rozmaitym uczonym, którzy z wielkiem upragnieniem oczekują tej przesyłki. Każda tysięczna część grama kosztować będzie 380 koron. Jak wiadomo, radium odkrył Francuz Curie wraz z żoną, Polką, niejaką Skłodowską.

* **Kalendarz.** Sobota 15 stycznia: Półn. Wschód słońca o godzinie 8 minut 7, zachód o godzinie 4 minut 12.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 12 stycznia 1910.

Zapowiedzie:

Czeladnik rzeźnicki Mieczysław Dobierski z Antoniną Jankowiak.

Śluby:

Kupiec Wincenty Olszański z Marią Miżgalską.

Urodziny:

Syna: Posługacz domowy Stanisław Nowicki. Krawiec Karol Dreier. Szewc Ignacy Drzewiecki. Robotnik Jan Rybarczyk. Właściciel fabryki Ignacy Smorawiński. — Niezam. H. B.

Córki: Robotnik Franciszek Tetziak. Robotnik Michał Sroczyński. Robotnik Józef Stachowiak. Niezam. B. T.

Umarli:

Wdowa T. Kischkowska z domu Schrimmer 78 lat. Wdowa Tekla Hoffmann z d. Sikorska 68 lat. Robotnik Jan Wiza 48 l. Krawcowa Berta Trippensee 45 lat. Tadeusz Mikulski rok, 3 miesiące i 5 dni. Halina Kierzkowska 12 dni. Edyt Wollenweber 3 lata i 24 dni.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Walne roczne Stowarzyszenie Drukarzy Polskich w sobotę o g. 8 i pół na sali Domu kat.

— Tow. Pielgrzym p. w. Boga Rodzicy w niedzielę o g. 5 na sali Domu kat.

— Roczne walne Tow. Pielgrzym p. w. M. Boskiej Dąbrowieckiej w niedzielę o g. 4 w Domu kat.

— Tow. Robotników ZPP. na Wildzie w niedzielę o g. 1 na sali p. Gollana. Na zebranie to przybędzie delegat.

— Roczne walne Kat. Tow. Robotników Polsk. (przy Farze) w niedzielę o g. 5 na sali przy kościele Dominikańskim.

Wiadomości literackie.

— „Echa z Afryki“ wychodzą co miesiąc i kosztują 1,50 na cały rok. Jest to pismo korespondencyjne, traktujące szeroko o wszystkich sprawach misyjnych w Afryce. Zastępstwo na Poznań u Ant. Gawrońskiej Poznań, St. Rynek 92 III.

Obrona Prawna.

— Panu W. B. Oborniki. Skoro panu wymierzone i do użytku oddane zostały 4 morgi roli i pan na nich żyto zasiał, to pan masz prawo zasiane żyto dla siebie sprzątnąć bez względu na to, czy pan w służbie pozostał lub nie. Gdyby dziedzic owe żyto zabrał, to pan możecie żądać i skarżyć o wartość żyta i słomy.

— Pani S. T. w P. Ze względu na wlepione dla zmarłego męża pani marki zabezpieczenia, nie możecie pani otrzymać żadnego utrzymania ani wsparcia dla siebie i dla swych dzieci.

— Panu N. N. W. Zalepienie znaczkami karty zabezpieczenia z r. 1907 na nich się teraz nie przyda.

— Panu St. B. C. 2. Apelacja przeciw wyrokowi karnemu można założyć tylko w tygodniu po ogłoszeniu wyroku. Czy pan z apelacją przejdzie zależeć będzie od tego, czy sąd będzie pana słowa uważał za obrazę lub nie. Adwokata musisz sobie sam obrać.

— Panu A. B. Nr. 105. Ponieważ kontrakt brzmi, że pan służbę jako kucharz przyjmujesz na rok i gdy kwartalne wypowiedzenie służby przed upływem roku służbowego nie nastąpi, to kontrakt jest ważny na dalszy rok, więc pan do 1 lipca w służbie pozostać musisz i kontraktu wśród roku zrywać nie możesz. — Obstawiane u agenta koszule musisz pan przyjąć i według umowy zapłacić.

— Panu B. J. G. 155. O konsens procederowy należy zrobić podanie do policji; ile taki konsens kosztuje, powie panu policja. Na jak długi czas pan chcesz konsens, to zależy od pana samego.

— Panu J. T. w P. odpowiadamy: Wysłanie pieniędzy na kościoły w głębi Niemiec nie możemy pochwalić; mamy tutaj tyle ubogich a potrzebujących oraz budować się mających kościołów, że nie godzi nam się troszczyć o inne, z których później polska mowa wykluczona zostanie. Na takie dodatki nie należy zwracać uwagi.

— Panu G. L. Wskutek śmierci syna

przy wojsku nie masz pan prawa żądać dla siebie utrzymania lub wsparcia; dla dziecka syna możecie pan o wsparcie wnieść do władzy wojskowej, gdzie syn umarł, ale czy pan je uzyskasz tego wiedzieć nie możemy.

— Panu M. M. N. Matka pana może tylko zrobić podanie do wydziału powiatowego, ażeby tenże wsparcie, jakie jej dziedzic udzieli, podwyższyć zechciał.

Od Redakcji.

— Panu B. J. Cieszyński. Bardzo dziękujemy za słowa uznania i życzenia na Nowy Rok. Cieszymy się, że nasza premja tak się spodobała. Obraz bitwy pod Grunwaldem w większych rozmiarach jest do nabycia u firmy Nowicki & Grünastel, Poznań plac Wilhelmowski 3 (Wilhelmsplatz).

— Panu L. H. w T. G. 1910. Nie mogliśmy się dowiedzieć, kto się zajmuje sprzedaż tego drzewa.

— Panu I. Har. w Poznaniu. „Witolda“ obchodzi wielu d. 11 listopada.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 14 stycznia 1910:

Pozyska niemienka 3 i pół proc.	24.30
Pozyska pruska ukons. 3 i pół proc.	24.30
do 5 proc.	25.10
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	108.—
do 3 i pół proc.	113.50
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101.—
do 3 i pół proc.	102.50
Renta wloka 4 proc.	104.60
Austrijska renta złota 4 proc.	10.20
Austrijska renta srebrna 4 i dwie 4 proc.	98.80
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95.—
Renta węgierska złota 4 proc.	95.90
Banknoty francuskie na 100 franków	81.80
Banknoty austriackie na 100 koron	84.90
Banknoty rosyjskie na 100 rubl.	316.40

Poznań, dnia 13 stycznia 1910.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Bokretariat dla „Rólnika“).			
	towar	wyborowy	średni
Pszonica	226	216	206
Żyto	158	150	140
Jęczmień	147	135	125
Owies	112	145	141

(Wszystko za 1000 kg. netto franco Poznań).

Poznań, dnia 13 stycznia 1910.

(Urządowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).			
	Za 100 kilogramów:	towar	średni
Pszonica	22.60	21.60	20.80
Żyto	15.80	15.	14.—
Jęczmień	14.70	13.60	12.80
Owies	15.20	14.50	14.10

Bydgoszcz, 12 stycznia.

(Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niez., miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 229 mk., tak samo pstra 227 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niez., dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 162 mk., 120 funtów wagi 160 mk., lepsze gatunki 142—153 marek. — Jęczmień dla młynarzy 136—140 marek. — Jęczmień dla browarów 144—159 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 150—152 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Berlin, dnia 12 stycznia 1910 r. Targ a

bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

W oły:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższe 7 lat stare - - - 75—80
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucze. 64—70
c) mięsne żywione, młode i stare dobre odżywiane starsze - - - 52—59

Buchaje:
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 68—71
b) młode żywione młode, dobrze odżywiane starsze - - - 61—65

Jalowiec i krowy.
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, waga najmniej 12 centnarów - -
b) starsze, tuczone krowy i gorsze rozwinięte, młode krowy i jalowice - - 62—66
c) młode żywione krowy i jalowice - - 16—60

Cielęta.
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, 98
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cyska - - - 61—67
c) gorsze cielęta od cyska - - - 52—60

Owce.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi - - 83—86
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone 73—77
c) młode żywione skopy (braki) - - 60—70

Swinie.
a) ciężkie tłuste swinie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi - -
b) tuczone mlekiem odłuszczonem ważące żywe przeszło 180—220 funtów - - 70—72
c) dobre mięsne swinie 180—220 funtów żywej wagi - - 61—71
d) swinie rozwinięte młode - - 65—69
e) masłory - - - 64—65

Wrocław, dnia 11 stycznia 1910 r.

dobrej row. średni tow. pośl. waga najw. najn. najw. najn. najw. najn.			
	cenę	cenę	cenę
Pszonica biała 33.—	2.10	2.20	2.10
do 2.20 2.30	2.10	2.20	2.10
Żyto 16.20	15.70	15.60	14.70
Jęczmień 14.80	14.30	14.20	13.80
dla brow. 15.80	15.30	15.20	14.80
Owies 15.60	15.	14.9	14.40
Groch wikt. 25.—	24.—	23.—	21.—
Groch maly 21.80	21.—	19.80	18.80

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy

Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Tylko raz rok rocznie odbywająca się i tylko krótki czas trwająca

Wielka wyprzedaż inwenturowa

z gwałtownie niższymi cenami

rozpoczyna się jutro w sobotę, dnia 15 b. m. rano o godzinie 8-mej.

Spieszcie się panowie, aby wyzyskać nasze bajecznie tanie polecenie

w garderobie męskiej i dla chłopców.

Nasze tegorazowe zaopiarowanie przewyższa jeszcze przy kamizelkach ceny dotychczasowe.

KESSEL & Co. Stary Rynek 60

róg ul. Wrocławskiej, parter i I piętro
Telefon 1302.

Walne zebranie

Banku Ludowego w Mur. Goślinie, zapisanej Spółki z nieograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę, d. 30 stycznia t. r. o godz. 3 po południu w lokalu bankowym.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1909. Uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Obór 3 członków Rady Nadzorczej.
3. Wnioski członków bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1909 wyłożone jest w lokalu bankowym.

Bank Ludowy w Mur. Goślinie

RADA NADZORCZA:

Olejniczak, przewodniczący.

10,000 marek na długie lata na I-szą hipotekę od kwiet. na gospodarstwo wiejskie do wypożyczenia. Bliż. wiadom. udzieli Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Do mej drogerji poszuk. zaraz

ucznia.

Edmund Ewert, aptekarz
Mosina — Moschin.

Baczność!

Majątek obejm. 230 mg. 2 ga posiadłość o 180 morgach. 3-cia o 82 morg. z stałymi hipotekami w pobliżu miasta, dobra rola, łąki i budynki przy umiark. wpłacie jest z powodu okolicz. do sprzedania. Bliższych szczeg. udzieli Żegańska fabryka oleju w Żeganiu, Sagan, Langestrass.

Osiadłem się w Poznaniu jako

adwokat

przy sądzie ziemiańskim i okręgowym.

Biuro moje znajduje się ul. Nowa nr. 21
Telefon 2120.

Dr. Manasse, adwokat.

Berlińskie kursa zimowe

dla jakających się przez

Prof. Rud. Denhardt

w zakładzie leczenia mowy Eisenach już się rozpoczęły. Zgłosz. codziennie Lützowstr. 74 part. 10—1, 3—5. Prosp. dr. med. Th. Hoepfner, lekarz kierujący.

Poszukuję dzierżawy

wiatraka

z gruntem i pomieszk. od 1 kwiet. 1910. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 204

Potrzebni od kwietnia: **Włódarze** do polskich i niem. dw. **Stelmach** żon z uczn. **Stan-gret** żon. **Kucharz** żon. do hrab. domu. **Służący** żon. do niem. dworu. na 300 mk., lib. i dep. **Kasjer** k. star. na 600 M. Pośred. posad „Stellenvermittler“ **Franciszek Niedzielski**, Posen Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036. **Urzędnik gospod.** żon. w młod. lat. na stałą posadę, potr. także od kwiet. na 1200 M. i dep.

Ucznia

nie niżej lat 17 i pół lic. poszukuje od 1 marca rb

Piotr Jaraczewski, Poznań, Św. Marcin 61. Destylacja i fab. likier. Tel. 1425.

Poszukuję zaraz dla mej drogerji

ucznia

z dobrym wychowaniem i odpowied. wykształc. gimnazjalnem. Wolne utrzymanie w domu. Nauka pod osobistym dozorem pryncypała. Łaskawe oferty uprasza Drog. pod Anioł. Krzyw. Kriew. Bz. Posen. **Kazimierz Ruge**.

Wielka wystawa gołębi i królików

w tarasowej sali Apollo i ubikacjach bocznych.

Otwarcie w sobotę dnia 15 stycz. w południe o godzinie 12 i pół. wstęp 1 mk., w niedzielę, poniedziałek i wtorek wstęp. 0,50 mk.

Tow. Ornitologiczne w Poznaniu.

Dwóch rzemieślników 27 i 28 lat, posiad. jeden 11,000 drugi 2000 mk. z braku znajom. stowsn. Polek na obczyźnie szuk.

żon.

Panie posiad. 8—15000 mk. majątku raczą łask. swe of. nadesłać **Wronkowski, Cöln** Ehrenfeld, Sommeringstr. 55.

Gospodynie, pokojowe, dziewczyny wiejskie, parobków i komorników z zaciężnikami zaraz na wysoki deputat potrzebuje

A. Matelkiewicz, pośred. miejsc. Stellenvermittlerin Poznań, Św. Marcin 20.

Wyprzedaż inwenturowa

dziś i następne dni

rękawiczki, pończochy i spodnia odzież

po zadziwiająco tanich cenach inwenturowych na sprzedaż.

Niżej wymienione artykuły są na osobnych stołach wyłożone.

Białe igliczkowe rękawiczki damskie	teraz 28, 45 i 58 fen.
Kolorowe igliczkowe rękawiczki damskie	„ 38, 50 i 60 „
Rękawiczki trykotowe 1a gatunek	„ 48 i 58 fen.
Eleganckie rękawiczki trykotowe	teraz 78 fen.
Igliczkowe rękawiczki dla dzieci, w wszystkich wielkościach	„ 25 i 33 f.
Rękawiczki dziecięce piastkowe wszystkie wielkości	teraz 18 i 28 fen.
Rękawiczki męskie, trykotowe i wełniane	teraz 48 i 68 fen.
Rękawiczki balowe od 8 do 16 guzików	teraz 25, 45 i 65 fen.

Męskie normalne koszule	teraz 98 i 155 mk.
Męskie normalne kalessony	teraz 98 i 155 mk.
Męskie kalessony z podszywka	teraz 150 i 195 mk.

Rękawiczki balowe od 8 do 16 guzików, czysto jedwabne	teraz 75. 95 i 1,25
Damskie kolorowe pończochy, angielska długość,	teraz 45 fen.
Skarpetki męskie kolorowe	„ 38 „
Skarpetki męskie fantazyjne, czysta wełna	teraz 75 i 95 fen.
Damskie pończochy, długość angielska, czysta wełna,	teraz 98 fen. i 1,45
Damskie pończochy, prawdziwie czarne, ang. długość,	teraz 22, 35 i 48 fen.
Igliczkowe kamasze dla dzieci	teraz 58 i 78 fen.
Igliczkowe kamasze dla dzieci, czysta wełna, 35—60 cm. dług.,	teraz 75, 125 i 165

Damskie normalne koszule	teraz 145 i 185 mk.
Damskie reform majtki	teraz 255 mk.
Partja normalnych ubrań dla dzieci w wszystkich wielkościach	teraz 95, 1,10 1,20 i 145 mk.

M. Schneider,

Poznań

ulica Berlińska nr.19.

Partja normalnych koszul i kalessonów męskich koszule damskie, majtki i ubranka dla dzieci z małymi błędami fabrycznymi po bajecznie tanich cenach.